№ 59

GAZETA PORANNA.

WARSZAWA.

Wtorek dnia 2 Marca 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gazetą Poranną przy któréj wychodzi, kosztuje na mies. zł. 2 gr. 20 bez roznoszenia. Kantor główny w Star. Teatrze Nr. 1700.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości zatwierdziła protokóły examinu, przez Alexandra Radwan i Franciszka Dziażkowskiego, Applikantów Sądowych złożonego, w skutku którego przyznany im został stopień zdolności, do sprawowania urzędów sądowych wyższych, do klassy drugiéj należących, z przyzwoitym dla kraju użytkiem.

Wyszło z druku dziełko pod napisem: Papugi Naszéj Babuni. Opera Vaudeville w 1 akcie z francuzkiego P. d'Artois. Przekład i muzyka Andrzeja Listowskiego. Z rycinką. Pierwszy raz przedstawiona w Teatrze Rozmaitości w zeszłym miesiącu.

Wilno.— Tygodnik Petersburski obszerną daje wiadomość w ostatnim Numerze (11) o nowym utworze scenicznym, który się zjawił na teatrze Wileńskim. Jest to opera. Ma tytuł *Ideał*. Autor, Oskar Milewski, jak równie Kompozytor muzyki, Moniuszko, mieli się oryginalnością odznaczyć w téj pracy.

— Zwierzchność miasta Gdańska ogłosiła co następuje: »Prace rozpoczęte wiosną roku przeszłego około nowego koryta, które sobie Wisła utorowała do morza, tyle już postąpiły, iż wraz z otwarciem żeglugi nowa śluza i nowy kanał będą żeglowne.

»Wymiary śluzy odpowiedne są wielkości i głębokości zanurzenia statków wszelkiego rodzaju, jakie zwykle chodzą po Wisle.

»Wszakże płyty nie mają mieć więcej nad 180 stop miary Berlińskiej długości, ani więcéj nad 18 stop szerokości; w razie przeciwnym wejście do śluzy będzie im wzbronione.

»Przed wejściem do śluzy powbijane są w przyzwoitych odległościach pale, u których mogą być uwiązywane płyty i gdzie można je będzie rozbierać dla dania im wymaganych wymiarów.

»W czasie właściwym ogłoszone będzie urządzenie względem przechodzenia przez śluzę.

—

Londyn 19 *lutego.— Obrady parlamentowe. Izba niższa*. Na onegdajszém posiedzeniu pan Rich upraszał o pozwolenie wniesienia bilu, o zniesieniu publicznéj kary tracenia zbrodniarzy. Zdaniem jego kara ta w obec tylko małéj liczby widzów, nie zaś w obec całego narodu i na publicznych placach, używaną być winna, to bowiem sprawia tylko na widzach przykre wrażenie, i pobudza do okrucieństwa, zatwardziałości i żądzy krwi. To mniemanie tak mało znalazło stronników, że pan Rich ujrzał się zmuszonym cofnąć swój projekt. Poczém przystąpiono do naradzenia się nad czasem najwłaściwszym dla wyprawy do rzeki *Niger*, przyczém objawiono niektóre wątpliwości co do skutku stąd wyniknąć mogącego, pod względem zniesienia handlu niewolnikami.

Bliższe raporta o ukończeniu procesu lorda Cardigan donoszą: że parowie dla tego uwolnili lorda, iż obrońca jego Sir W Follet zwrócił ich uwagę na to, że tożsamość osoby kapitana Tusatt z przeciwnikiem lorda Cardigan, po przesłuchaniu świadków nie została udowodnioną, co posłużyło parom za dostateczny punkt przeciw zasadzie oskarżenia. Pod tym względem długo się spierali prokura-

tor jeneralny i Sir W. Follet. Lekarz Sir J. Anderson, który był przytomny pojedynkowi, nie chciał stanowczo odpowiadać izbie na czynione mu pytania, inni zaś świadkowie wprawdzie dowiedli. że mieszka w Londynie kapitan Harvey Tuckett, lecz że nie jest on tym samym, którego ranił w pojedynku lord Cardigan. Skoro Sir W. Follet przestał mówić, zawołano na ustęp, a lord najwyższy sędzia wezwał każdego para do dania osobistych zdań o sprawie. Wszyscy parowie, kładąc rękę na sercu, honorem za niewinność lorda Cardigan ręczyli. W skutek czego zapadł wyrok uniewinniający, który natychmiast ogłoszono. Poczém lord Cardigan skłonił się i odszedł. Następnie odczytano proklamacyą, na mocy któréj kommissya, trudniąca się wywodem tego procesu, rozwiązaną zostaje. Głoszą, że proces ten kosztować będzie lorda Cardigan 1500 funt. ster.

Wiadomości z Nowéj Zelandyi z d. 22 sierpnia, mówią o kwitnącym stanie téj osady. Już wychodzą tam dwa dzienniki. W porcie Nicholson miały miejsce liczne zgromadzenia w celu obmyślenia potrzebnych środków na założenie banku.

Przed niedawnemi czasy *Times* oznajmił, że uważać należy na intrygi, jakie Francya w Irlandyi i północnéj Ameryce czyni. Odpowiada na to ministeryalny *Observer* twierdząc, że mieszkańcy Irlandyi nie ściągną na siebie nigdy hańby intrygowania z Francyą przeciw Anglii, że wiedzą bardzo dobrze ile instytucye reprezentantów francuzkich warte są w porównaniu z instytucyami Anglii, i że bil lorda Stanleja o rejestracyi wyborców bardziej jest liberalniejszy jak istniejące w téj mierze francuzkie prawa.

Jenerał Gubernator Kanady miał zamiar ogłosić d. 11 stycznia połączenie obu prowincyj, przez co przestałby urzędować gubernator wyższéj Kanady, Sir Jerzy Arthur. Listy prywatne donoszą, że Sir James Stuart, najwyższy sędzia w Quebeck, zaniechał już prezydowania na radzie specyalnéj Niższéj Kanady i że nie jest już doradcą lorda Sydenham, lecz że poddał się pod władzę jenerała gubernatora i opuścił Montreal i udał się do Quebeck. Lord Kanclerz, o którego zdrowie troszczy się cały kraj, już wyszedł z niebezpieczeństwa i jest na drodze poprawy. Atoli mniemają, że dla przerwania dłuższéj zwłoki w sprawach izby wyższéj, wielka pieczęć oddana będzie trzem sędziom.

Na giełdzie panowała przedwczoraj wielka trwoga; z Nowego Yorku przysłano weksel Stanów Zjednoczonych amerykańskich na 800,000, funt. sterl., jednak ajenci zdołali rozproszyć obawę przez wymianę tego wekslu.

Paryż 20 *lutego.* — Dzienniki francuzkie zapełnione są uwagami nad projektem do prawa o tajemnych funduszach. Dotąd następujące osoby zapisały się do listy mówiących na korzyść projektu, a mianowicie: panowie Carné, Lanyer i Desmousseaux de Givré, naprzeciw projektowi zaś panowie: Marion, Teulon de Corcelles, Corné, Havin, Glais-Bizoin de Tracy, Pages (z departamentu Arriége) Berville Dugabé i Portaliś.

Przybycie pana Belamare, przysłanego przez zamieszkałych w Montevideo Francuzów, dla protestowania przeciw traktatowi z Rozasem zawartemu, daje powód tutejszym dziennikom do bliższego rozpoznania tego interesu. Atoli uwagi te są małéj wagi, na dzisiejszém już bowiem posiedzeniu izby deputowanych pan Mermiliod wniósł tę okoliczność, wzywając ministra spraw zagranicznych o danie stosownych wyjaśnień.—Dzienniki jutrzejsze dokładniejsze nam dadzą w téj mierze wiadomości.

Giełda z d. 20 *lutego,*--Dziś z rana poszukiwano renty, która stanęła na 76. 35, późniéj poczyniono znaczne sprzedaże, a kurs jéj spadł znowu na 76—15. O akcye na kolej żelazną między Paryżem i St. Germain, od niejakiego czasu więcéj się ubiegają, stały one na 720.

Haga 20 *lutego.* — W tych dniach Książę Oranii dawał bal maskowy z powodu uroczystości srebrnego wesela królewskich swoich rodziców; następnie Królewstwo Ich Mość dawali podobny bal z powodu urodzin Księcia Oranii.—*Journal de la Haye* twierdzi, że bale te

przemysłowéj klassie mieszkańców nastręczyły wiele pracy i zasługi.—Dobroczynność obojga Księztwa Oranii powszechnie tu jest wysławianą.

Wiedeń 20 *lutego.* — W tutejszém dyplomatycznem ciele zaszły liczne zmiany. Baron Daiser, dotychczasowy minister rezydent w Rio-Janeiro, mianowany został nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem, —z pozostaniem na swojém stanowisku. Baron Kaisersfeld, pełnomocny minister w wolném mieście Hamburgu, w tym samym charakterze uwierzytelniony został przy Księciu Meklembursko-Schweriñskim i Strelitzkim, baron zaś Mensshengen został mianowany cesarskim rezydentem w wolném mieście Frankfurcie i sprawującym interesa na dworze Księcia Nassauskiego.

Bern 18 *lutego.* — Kanton rządzący poprzestał na przesłaniu noty austryackiéj stanom w Argau, jako daru prywatnego; lecz innym stanom nic o tém nie doniesiono.

Lizbona 8 *stycz.* — Izba deputowanych naostatek d. 1 b. m. przyjęła adress na mowę tronową, większością 52 głosów. Dyrekcya banku w Lizbonie, od niejakiego czasu czyniąca wypłaty armii i flocie z procentem 1 od sta miesięcznie, odkryła wątpliwość względem możności pokrycia tego długu przez skarb i w tym celu przedstawiła ministrom, aby dzierżawcy dochodów tabacznych, na rachunek winnéj rządowi summy z dniem 1 kwietnia zaprowidowani byli. Sprzeciwił się temu minister skarbu, czyniąc zarazem przyrzeczenie miesięcznéj wypłaty, którego dotąd nie dotrzymano. Władze wojskowe obawiają się także, aby bank ze swojéj strony nie wstrzymał wypłaty. Z tego wszystkiego wnosić można o niekorzystnym stanie skarbu portugalskiego.

Madryt 13 *lutego.* — Od chwili rozwiązania kwestyi o Duero następują tu świetne obiady jeden po drugim; jutro będzie obiad dyplomatyczny u posła angielskiego. Sprawujący interesa francuzkie niebył obecny na uczcie niedawno przez pana Ferrer dawanéj, co nastręczało różne domysły.

Według wieści tutejszy poseł w Londynie, Jenerał Alava, zastąpiony będzie przez dotychczasowego Senatora Don Antonio Gonzaleza. O nastąpić mającym przeglądzie wojsk biegają najsprzeczniejsze wieści. Cokolwiekbądź godném jest uwagi, że wielu przychylnych Królowéj Krystynie Jenerałów, zwolna tu wracają. Jenerałowie Diego Leon i Concha już są tu, a Jenerał O'Donnell w tych dniach ma przybyć.

Gazeta dworu zawiéra następujący dekret: »1) W myśl prawa z dnia 6 Listopada 1837 roku Kościół Wielkiego i S. Franciszka ma na przyszłość uważanym być jako panteon narodowy. Odtąd składane tam będą zwłoki wszystkich cnotą, talentem i usługą ojczyznie świadczoną, znakomitych Hiszpanów. 2) Historyczna akademia pod kontrollą ministeryum spraw wewnętrznych ma mieć pieczołowitość nad tym zakładem i przedstawiać rządowi Hiszpanów, którzy staną się godnymi pogrzebania w Panteonie. 3) W przypadku niedostatku kosztów na przedmiot ten potrzebnych ministeryum upoważnionem jest do żądania u Kortezów dodatkowego kredytu.«

Konstantynopol 3 *lutego.* — Dziś, jako w piérwszy dzień święta Kurban Beyram, udał się Sułtan ze świetnym orszakiem do moszeum Sułtana Achmeda, dla odprawienia tam gorącéj modlitwy.

Pracujący w Wydziale spraw zagranicznych redaktor ottomańskiego monitora, pan Franceschi, mąż znakomitych przymiotów, zmarł téj nocy. Posiadał on zupełne zaufanie Reszyda Baszy, który w najtrudniejszych sprawach rady jego żądał; z powodu rzadkiéj prawości szanowali go równie chrzescianie i turcy, stratę jego ciężko opłakują liczni przyjaciele.

Alexandrya 27 *lutego.* Ibrahim Basza w 41,000 ludzi przybył do Gaza. Wojsko jego przez marsz nic nieucierpiało; był on bowiem nadspodziewanie krótkim, a żywność wystarczała. Powrót do własnych siedzib tak ucieszył żołnierzy, że w kazdem stanowisku odpoczynku na śpiewach i innych oznakach radości czas przepędzali. Wódz naczelny pokilkakroć

objawiał podziwienie z powodu dobrego obchodzenia się w różnych punktach porozstawianego tureckiego wojska; wszędzie zawiadomiono, że po przywróceniu pokoju tak Syryjczycy jak i Egipcyanie są dziećmi Sułtana, dla tego też za braci uważać się winni. To spowodowało krajowców do radośnego przyjęcia Egipcyan. Soliman Basza, który trzema dniami poprzednio opuścił Damaszek, maszerował przez pustynię tą samą drogą, którą izraelici z Egiptu uciekali i przybył z 12,000 jazdy, 12,000 piechoty i 230 armat, nie poniósłszy najmniejszéj straty, do Akaba nad morzem czerwoném, niedaleko Suez. Ten śmiały i szybki pochód przez krwawe piaski pustyni i skaliste wąwozy Arabii z wielkim ładunkiem, polowym szpitalem, kobietami i dziećmi, których nie chciano w Syryi zostawić, jedna jenerałowi Soliman największy zaszczyt. Dzisiaj oznajmił on przybycie do Suez swojéj przedniéj straży, donosząc, iż więcéj tu jak gdziekolwiek przeszkód znajduje. Przyszły do Kairu rozkazy dla czynienia mu jak największéj ulgi. Syryjska armia składa się z 65.000 ludzi, między którymi 12,000 nieregularnego wojska, a policzywszy i to co Ibrahim znajdzie w Gaza, armia wynosić będzie około 80,000. Parostatkiem Hecate przybył tu oficer angielski z Akry, z doniesieniem, że Turcy napadną Ibrahima, ponieważ bez zezwolenia ojca nie chciał wydać niektórych krajowców w służbie jego będących. Niektórzy wieści téj zaprzeczają.

ROZMAITOŚCI

Biblioteka Rządowa Warszawska i zbiór monet. Za rządów Pruskich założone zostało w Warszawie liceum Królewskie. Stosownie do zatwierdzonéj dnia 24 czerwca 1804 roku w Berlinie Ustawy tego zakładu, summa, składana z wnoszonéj przez uczniów opłaty, przeznaczoną została na bibliotekę przy tymże. Król Jmć Pruski podarował dla liceum zbiór książek, pozostały w Skierniewicach po zgonie Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego, Krasickiego. Za Księstwa Warszawskiego wcielono doń książki, nabyte dla założonéj podówczas Szkoły Prawa. Za panowania błogosławionéj pamięci Cesarza Alexandra I, Kommissya Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podała projekt urządzenia téj biblioteki w ten sposób, iżby publiczność mogła z niéj korzystać, i dozór nad nią poruczyła jednemu ze swych Członków, Rektorowi liceum. Po złączeniu biblioteki licealnéj z biblioteką sądu Appellacyjnego, przeznaczono ją dla Uniwersytetu, z nazwą Biblioteki Publicznéj i przeznaczeniem pewnego funduszu na ciągłe jéj pomnażanie. Następnie urządzono niezbędną przy takowym zakładzie służbę. W roku 1834 Biblioteka Publiczna zaczęła nosić nazwisko Rządowéj, liczba zaś urzędników do trzech ograniczoną została. W lipcu 1840 roku P. Minister Oświecenia Narodowego zalecił nazywać ją Biblioteką Okręgu Naukowego Warszawskiego. Od roku 1817 dotychczas mieści się ona na piérwszém i drugiém piętrze Pałacu Kazimierowskiego. Od roku 1834 datuje się przy niéj zbiéranie monet. Kollekcya ta składa się z nadsyłanych przez Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych dawnych monet, znalezionych w różnych miejscach w Królestwie. W roku 1840 na wstawienie się P. Ministra Oświecenia Narodowego, N. Pan podarował dla biblioteki do 13,000 tomów duplikatów z Cesarskiéj Biblioteki Publicznéj.—Na bibliotekę Warszawską assygnują się następne summy: Bibliotekarzowi złp. 4,500, Sekretarzowi złp. 3,000, Adjunktowi złp. 2,000; na wydatki nadzwyczajne, opał i różne potrzeby złp. 3.000; w ogóle 12,500 złp. Urzędników etatowych przy téj bibliotece jest obecnie 3.—Znajduje się w niéj książek: dzieł 28,514, tomów 34,723, wartości złp. 114,672, gr. 16; pism peryodycznych 261 w 1072 tomach, kosztujących 1,044 złp.; duplikatów w różnych przedmiotach: dzieł 2176, w tomach 7,509, kosztujących złp. 10,550; mapp i rycin 28, wartości 245 złp.; estampów 1,050, wartości złp. 702, gr. 8. Ogółem dzieł 31,298, tomów 44.730, kosztujących złp. 132.216, gr. 2. Medali i monet 568, wartości złp. 644, gr. 14 5/6.

Teatr wielki. — Dziś *Koń Spiżowy*.